

Sygn. akt I C 1807/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Wagner

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Stefanou

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2022 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **K. S. i M. S.**

przeciwko **(...)S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy / inwestorski nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008 r. zawarta pomiędzy powodami K. S. i M. S. a (...)S.A. z siedzibą we W. (poprzednikiem prawnym powoda (...) S.A. z siedzibą w W.) jest trwale bezskuteczna;

II. zasądza od (...)S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. S. i M. S. łącznie do ich majątku wspólnego kwoty 105 580,69 (sto pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt i 69/100) zł i 51 310,23 (pięćdziesiąt jeden tysięcy trzysta dziesięć i 23/100) CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 lutego 2022 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. S. i M. S. łącznie do ich majątku wspólnego tytułem kosztów procesu 11 817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 1807/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 29 lipca 2020 r. (data złożenia w urzędzie pocztowym) K. S. i M. S. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie do ich majątku wspólnego kwoty 105 580,69 zł i 51 310,23 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) oraz ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tej umowy. Ewentualnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie do ich majątku wspólnego kwoty 114 412,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz ustalenie braku związania powodów na przyszłość (bezskuteczności wobec konsumenta) postanowień stanowiących niedozwolone postanowienia umowne: art. 3.07, ust. 6, art. 3.10 ust. 5, art. 7.01 ust. 2 i 4 umowy kredytu.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz do majątku wspólnego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew – k. 3-25).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości (odpowiedź na pozew – k. 96-117).

W dalszym toku postępowania stanowisko stron nie uległo zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

14 kwietnia 2008 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego - (...)S.A. z siedzibą we W., a małżonkami K. S. i M. S. została zawarta umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski nr (...) (dalej: Umowa). Zgodnie z art. 3.01 ust. 1 Umowy, Bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 185 000,00 CHF. Na podstawie art. 3.02 Umowy kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania środków z kredytu na finansowanie budowy domu jednorodzinnego systemem gospodarczym położonego na działce nr (...) gm. Z., J., dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW numer (...). Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki LIBOR dla sześciomiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży banku w wysokości 1,0000%. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana jest jeden raz dla każdego sześciomiesięcznego okresu kredytowania (art. 3.05 ust. 1 i 2 Umowy).

Wykorzystanie kredytu miało nastąpić w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez Bank. Środki z tytułu transz kredytu miały zostać przelane przez Bank z tytułu transz na rachunek M. S. (właściciela rachunku), prowadzony w walucie PLN (art. 3.07 ust. 3 Umowy).

Splata kredytu miała następować w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu Konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. W przypadku gdy dzień spłaty przypada na dzień wolny od pracy Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym (art. 3.10 ust. 1 umowy).

Zgodnie z Umową walutą spłaty kredytu był CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpić miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku (art. 3.10 ust. 5 Umowy).

W art. 8.04 Umowy Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z treścią „Regulaminu udzielania przez (...) S.A. kredytów hipotecznych dla ludności”, który został im doręczony przez Bank przed zawarciem Umowy. Ponadto w art. 8.05 Umowy oświadczyli, że Bank poinformował ich o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągają dochody. Kredytobiorcy oświadczyli, że otrzymali pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami. Potwierdzili, że rozumieją, akceptują i przyjmują ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe), o których mowa w pkt. 1, a także możliwe skutki, jakie mogą wynikać z tych ryzyk (art. 8.05 ust. 1, 2 i 3 Umowy) (Umowa k. 29-36).

Strony 31 grudnia 2012 r. zawarły Aneks do Umowy nr 1, na podstawie którego od stycznia 2013 r. spłaty rat kapitałowo-odsetkowych odbywały się z rachunku prowadzonego w walucie CHF (aneks k. 45v-48v).

Zgodnie z art. 3.07 ust. 6 Umowy kredyt został uruchomiony w złotych polskich, co wynikało z faktu, że walutą rachunku była waluta PLN (art. 3.07 ust. 1 Umowy). Wpłacono powodowi zgodnie z Umową 5 transz w łącznej kwocie 402 008,25 zł. W wykonaniu zawartej przez strony Umowy powodowie, w okresie od 21 kwietnia 2008 r. do 1 kwietnia 2020 r. uiszcili na rzecz pozwanego Banku 105 580,69 zł i 51 310,23 CHF (zaświadczenie pozwanego k. 40-45, zestawienia wpłat – k. 46-50 i 51-53).

Powód jest z wykształcenia polonistą, a powódka filologiem angielskim. W związku z zamiarem wybudowania domu powodowie zamierzali zaciągnąć kredyt na ok. 400 000 zł. Gdy okazało się, że nie mają zdolności kredytowej w PLN zaproponowano im kredyt w CHF. Przedstawiciel Banku poinformował powodów, że kurs CHF może się wahać, przy

czym jednocześnie zapewniał, że CHF jest najbezpieczniejszą walutą na świecie. Wskazywał przy tym, że nawet gdyby CHF był tak drogi, jak w przeszłości, to i tak kredyt jest nadal korzystny. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji zapisów umowy. Gotowy egzemplarz umowy otrzymali do podpisu. Do końca 2012 r. spłacali kredyt w PLN, a od stycznia 2013 r. w CHF (protokół rozprawy z 6 grudnia 2021 r. - zeznania powodów 158-160, zeznania świadka – pracownika Banku – J. B. - k. 157v-158).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem Umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony, uznając ten dowód za wiarygodny, a także na podstawie zeznań świadka J. B.. Potwierdziła ona, że do kredytobiorców trafiał gotowy egzemplarz umowy, a kredyt zawsze był uruchamiany w walucie obcej. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie w jakim twierdziła, że walutą pierwszego wyboru był kredyt złotówkowy i Bank bardzo niechętnie udzielał kredytów walutowych, a aby otrzymać kredyt walutowy trzeba było mieć większe dochody. Zeznania w tej części były sprzeczne z zeznaniami powodów oraz panującymi w 2008 r. trendami w politykach banków w zakresie rodzajów udzielanych kredytów hipotecznych.

Sąd postanowił pominąć wniosek dowodowy strony pozwanej o przesłuchanie świadków R. K., K. D. i A. K. (postanowienie k. 160) jako mający wykazać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie. Pozwany nie wykazał bowiem, by powołani powyżej świadkowie brali udział w procedurze zawierania umowy z powodami, w związku z czym nie mogli oni wiedzieć jak przebiegały spotkania z przedstawicielem Banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy. Tezy dowodowe pozwanego dotyczyły w tym zakresie wyłącznie przedstawienia przez ww. osoby ogólnych zasad funkcjonowania kredytów hipotecznych obowiązujących w Banku, okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy oraz skutków finansowych dla Banku w przypadku „odfrankowienia” kredytu, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności Umowy łączącej strony, jak i dla oceny niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd pominął również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (postanowienie - k. 205v). W ocenie Sądu, wniosek miał wykazać fakty w części niesporne pomiędzy stronami (suma spłat dokonanych przez powodów), a w części nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, ze względu na stwierdzenie trwałej bezskuteczności (nieważności) Umowy kredytu łączącej strony niniejszego postępowania i uwzględnienie roszczenia głównego powodów o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, których wysokość była bezsporna między stronami.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W pierwszej kolejności należy przesądzić o charakterze stosunku prawnego łączącego strony. Pozwany powołując się na treść Umowy umożliwiającej zarówno wypłatę jak i spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF, podnosił, iż kredyt udzielony powodom nie jest kredytem denominowanym, a kredytem dewizowym (walutowym) udzielonym w CHF. W ocenie Sądu, stanowisko pozwanego w tym zakresie jest nieuzasadnione.

Definicję kredytu zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawa bankowego (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty

wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wskazać też należy, że w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, powinna ściśle określać umowa kredytu. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu.

Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacony w walucie innej niż krajowa, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredytem denominowanym w walucie obcej jest kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej, ale uruchomiony został w złotych, po przyjętym kursie przeliczeniowym; kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w złotych, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na datę spłaty, lub w walucie obcej; kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz innymi opłatami i prowizjami; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują także, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, w której denominowany jest kredyt.

Kredytem indeksowanym jest z kolei kredyt udzielany i wypłacany w złotych, którego wartość na dzień uruchomienia kredytu (raty kredytu) przeliczana jest ze złotych na walutę obcą po przyjętym kursie; wysokość rat kapitałowo-odsetkowych ustalana jest w walucie obcej, a ich spłata następuje w złotych, po przeliczeniu po kursie wymiany walut na dzień spłaty, lub w walucie obcej; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują wyłącznie, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, do której indeksowany jest kredyt (zob. raport Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli z 09 sierpnia 2018 r. „Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” str. 5 – dostępny na stronie internetowej NIK: www.nik.gov.pl).

Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2). Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, publ. OSNC z 1995 r. nr 12 poz. 168).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli - poza kontekstem językowym - należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC z 1999r. nr 2 poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04 lipca 1975 r., III CRN 160/75, publ. OSP z 1977 r. nr 1 poz. 6). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, że przedmiotowej umowy nie sposób zdaniem Sądu kwalifikować jako umowy kredytu walutowego, lecz jako kredyt denominowany, w którym wypłata kredytu następuje po uprzednim przeliczeniu kwoty kredytu z CHF na PLN, a spłata po uprzednim przeliczeniu raty kredytu z CHF na PLN.

W pierwszej kolejności odnosząc się do interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy (nieistnienia stosunku prawnego), wskazać należy, iż zgodnie z art. 189 k.p.c. strona powodowa może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zawarta pomiędzy stronami w kwietniu 2008 r. Umowa kredytowa wykreowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas w całości wykonany, gdyż przewidziany w niej termin spłaty wynosi 360 miesięcy. Zatem uwzględnienie roszczeń o zapłatę nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron opartych na spornym stosunku prawnym. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2018 roku, sygn. I ACA 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda”.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powodów w drodze innego powództwa. W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodom przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie mają oni interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodom wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzą oni, że nie istnieje, powodowie tracą interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli mogą w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględny, bowiem interes prawny po stronie powodów istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powodowie kwestionują. Powodowie zachowują zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko nim takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne.

Mając więc na uwadze stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że stosunek prawny łączący strony na podstawie zawartej Umowy dotychczas nie wygasł. Tymczasem ustalenie nieważności Umowy przesądzi nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale rozstrzygnie również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu bez obawy wystąpienia z roszczeniami przez pozwany Bank. Ustalające orzeczenie Sądu zniesie więc

wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z przedmiotowej Umowy. Zatem, zdaniem Sądu, powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia Umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu na sfinansowanie budowy domu mieszkalnego w związku z własnymi potrzebami mieszkaniowymi. Niewątpliwie działali oni zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, prywatnych potrzeb.

Stosownie do przywołanego wyżej art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna zawierać m. in. dokładne określenie kwoty (wysokości) wypłacanego kredytu. Elementu tego nie zawiera umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie. W szczególności kwota faktycznie wypłacona powodom w złotych polskich w żaden sposób nie może zostać ustalona na podstawie tej umowy, czy też stanowiącego jej element regulaminu. O tym, w jakiej walucie jest kredyt, decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił środki pieniężne, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 roku, V ACa 503/18, Legalis nr 1978439).

Dopuszczalne zatem było umówienie się przez strony, że przedmiotem kredytu będzie kwota wyrażona w walucie CHF co do zasady, lecz konieczne jest natomiast rozważenie, czy ta właśnie kwota co do nominału i waluty została postawiona do dyspozycji powodom, jako kredytobiorcom. W przypadku rozpatrywanej umowy odpowiedź jest negatywna.

Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej (wyrok SN z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest zatem rozważenie, czy strony porozumiały się, co do wysokości kwoty, jaka miała być postawiona do dyspozycji powodom. Kredyt miał być wypłacony w walucie PLN, co wynika jednoznacznie z art. 3.07 ust. 2 i 3 w związku z ust. 6 Umowy. Umowa została zawarta w Polsce między polskimi rezydentami, zatem nie można podzielić stanowiska pozwanego, że umowa była umową kredytu walutowego, bowiem analiza oświadczeń stron, zawartych w umowie oraz wniosku o udzielenie kredytu wskazuje wprost na to, że kredyt ten miał być kredytem złotowym, jednakże przy uwzględnieniu przeliczeń (waloryzacji) do waluty CHF. O ile sam szablon Umowy przewidywał teoretycznie możliwość wypłaty w walucie CHF (art. 3.07 ust. 6.1), to jednak w przypadku powodów, sposób uzupełnienia tego szablonu przez Bank i wskazanie rachunku powoda prowadzonego w walucie PLN przesądzało, że wypłata nastąpi w złotych polskich. W Umowie nie ma postanowienia, które zawierałoby upoważnienie kredytobiorcy do dysponowania środkami z kredytu w walucie kredytu.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy, na skutek mechanizmu zawartego w samej Umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota wskazana w Umowie miała ulec konwersji z franków szwajcarskich na złote polskie w celu postawienia kredytu do dyspozycji. Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że w przypadku powodów Umowa kredytu była udzielona po kursie wynegocjowanym przez powodów, a tym samym od początku była znana powodom wysokość otrzymanego kredytu. Nadto nie można uznać, że powodowie wynegocjowali kurs, który w rzeczywistości był kursem stworzonym i używanym przez Bank. Wobec tego Sąd uznał, że w rzeczywistości uruchomienie kredytu nastąpiło po nieznanym uprzednio powodom kursie, ustalonym przez Bank w tabeli kursowej (...) SA.

Zważyć zaś należy, że elementem umowy kredytu jest zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 8 Prawa bankowego także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Mechanizm konwersji jest zatem elementem treści umowy, a nie już następczym względem niego - wykonaniem tej umowy.

Zważyć należy, że na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i w świetle dyrektywy z art. 65 § 2 k.c., celem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, że kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość lub część kosztów wybudowania nieruchomości), to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. Kredyt skutkujący tego rodzaju konsekwencjami, tj. w szczególności postawieniem kredytobiorcy przed koniecznością, często niemożliwą do zrealizowania, uzupełnienia świadczenia na rzecz swojego kontrahenta, kreuje niepewny stosunek prawny.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że postanowienia Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego stanowią klauzule abuzywne i jako takie nie wiążą powodów. Przy czym, z niżej podanych względów, abuzywność ta prowadzi w konsekwencji do trwałej bezskuteczności (nieważności) całej Umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Regulacja, zawarta w art. 385⁽¹⁾ – 385⁽³⁾ k.c., stanowi implementację dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla wykładni tych przepisów. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu tej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (tak. m.in. wyrok TSUE C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni uwzględniło ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30). Stosując zatem art. 385⁽¹⁾ k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego – w szczególności potwierdzoną orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE” lub „Trybunał Sprawiedliwości”).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki, określone w powołanym wyżej art. 385¹ k.c., pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy, dotyczące mechanizmu przeliczeniowego, za klauzule abuzywne.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że poprzednik prawny pozwanego Banku zawarł przedmiotową Umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.), natomiast powodowie zawarli ją jako konsumenci (art. 22¹ k.c.). Środki pochodzące z kredytu miały zostać

przeznaczone – i faktyczne zostały przeznaczone – na budowę domu mieszkalnego, służącego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Status powodów jako konsumentów nie był kwestionowany przez stronę pozwaną.

Nie budziło również wątpliwości, że postanowienia przedmiotowej Umowy, dotyczące denominacji, nie były uzgadniane z powodami indywidualnie przed zawarciem Umowy. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym należy podkreślić, że wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczeniowego. Samo zaakceptowanie przez powodów kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione bądź że mieli oni realny wpływ na ich treść.

Sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C.-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia te nie spełniają tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwot kredytu, które miały być wypłacone powodom w PLN oraz kwot spłaty bez odniesienia do kursów obowiązujących w Banku. Przy czym kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, nie zostały w żaden sposób określone, ani też nie wskazano żadnych kryteriów, co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

Ponadto w powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone powodom przez pracowników poprzednika prawnego pozwanego Banku były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, TSUE potwierdził wyrażane już we wcześniejszych orzeczeniach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok TSUE z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Wskazać należy, za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę,

jak kształtowałyby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby Bank sprostą powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy, wykonując ciężący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty CHF, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności powodów – którzy nie uzyskiwali dochodów w walucie, do której kredyt denominowano – symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono im także – znanych przecież przez Bank – wahań kursu CHF z ostatnich kilku lat przed zawarciem Umowy. Przy czym wskazać należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła żadnego dowodu na wykazanie faktu wywiązania się z obowiązku informacyjnego wobec powodów.

Podkreślić należy, iż samo zawarcie w art. 8.05. Umowy – sformułowanego przez Bank na wzorcu umowy - postanowienia, że Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem zobowiązań w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody oraz że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko walutowe, a także możliwe skutki jakie mogą wynikać z tego ryzyka – nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie.

Nie można uznać, że powodowie w oparciu o przedstawione im informacje mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od Banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF. Jak wynika z zeznań powódki (k. 159v) pracownik Banku swój przekaz koncentrował na stwierdzeniu, że frank szwajcarski jest najbezpieczniejszą walutą na świecie. Pomijał przy tym podstawową informację dla kredytobiorców, że to stabilność złotówki i jej relacja do CHF będzie decydowała o wysokości zobowiązania.

Gdyby powodom rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, że nie zdecydowaliby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18).

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne (art. 3.01. ust. 1, art. 3.07. ust. 3 i 6 oraz art. 3.09 ust. 5 Umowy) odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, wskazane powyżej postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przy czym zarzuty abuzywności zapisów Umowy dotyczących postępowania egzekucyjnego (art. 7.01 ust. 2 i 4) nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 roku, w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest

sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 roku w sprawie I CSK 125/15 i z 4 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 4 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20).

Mając powyższe na uwadze, Sąd stwierdził, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie ich o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami Banku. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez Bank skonstruowany w sposób nieuczciwy i naruszający interesy konsumenta.

Kwestionowane postanowienia Umowy kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały Bankowi (przedsiębiorcy) uprawnienie do ustalania wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej, stosowanego w obu etapach przeliczania świadczenia. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty, czego konsekwencją było pozostawienie Bankowi swobody w ich określeniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji Banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych umową przeliczeń w sposób znany tylko Bankowi, na co kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu, i nie mogli zweryfikować, czy kursy ustalone zostały w sposób obiektywny. Konsumentom pozostawało jedynie podporządkować się decyzji Banku. Dodać w tym miejscu należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z 21 października 2011 roku, w sprawie VI ACa 420/11), że skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji czy narzędzie służące przeliczeniom kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Zgodnie natomiast z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalone przez niego kursy walut były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

W tym miejscu wskazać również należy, że wprawdzie strony Umowy zawarły Aneks nr 1 do niej, na mocy którego spłata kredytu miała następować bezpośrednio w walucie CHF, jednakże zawarcie tego Aneksu nie

spowodowało sanowania postanowień abuzywnych, zawartych w przedmiotowej Umowie. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 roku, wydanym w sprawie C-19/20, sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, kiedy konsument wyraził wolną i świadomą zgodę na zmianę nieuczciwego warunku i na rezygnację z ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi. Natomiast w niniejszej sprawie powodowie takiej zgody nie wyrazili, wręcz przeciwnie – wnosząc pozew, w którym powoływali się na abuzywność postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego – domagali się objęcia ich ww. ochroną.

Kolejno wskazać należy, iż TSUE w wyroku C-260/18 rozważył szczegółowo konsekwencje usunięcia z umowy postanowień określających mechanizm indeksacji. Rozważania te, zdaniem Sądu, można odnieść także do umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Trybunał Sprawiedliwości wskazał w swoim wyroku, że po usunięciu uznanego za abuzywne odesłania do kursów kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku niemożliwe jest określenie kursu wymiany, a tym samym wykonanie przedmiotowej umowy, a zatem że skuteczne zakwestionowanie kursów wymiany walut jest równoznaczne z usunięciem postanowień o indeksacji w całości (pkt 24 i 36). Tym samym w świetle przepisów prawa krajowego utrzymanie umowy bez zawartych w niej warunków nie jest możliwe, co musi prowadzić do jej nieważności, czemu nie sprzeciwia się art. 6 Dyrektywy (pkt. 43). Dzieje się tak w szczególności, gdy usunięcie postanowień dotyczących kursów oznacza pośrednio usunięcie z umowy ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z tego rodzaju umową (o kredyt denominowany do waluty obcej). Skoro warunek ryzyka kursowego jest traktowany jako określający główny przedmiot umowy kredytu (pkt 44), to bez niego utrzymanie obowiązywania umowy nie jest możliwe, gdyż powoduje to zmianę charakteru umowy.

Ponadto w wyroku z 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Natomiast zgodnie z wyrokiem TSUE z 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20 w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. TSUE w wyroku tym wskazał, że jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ponadto TSUE dodał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, iż niedopuszczalne jest uzupełnienie abuzywnych postanowień umowy przez sąd poprzez zmianę treści tych postanowień, gdyż mogłoby to zagrażać realizacji długoterminowych celów stawianych przez Dyrektywę (wyrok TSUE C-19/20, pkt 67 i 68). Jeśli umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może obowiązywać, sąd może – jedynie w celu uniknięcia penalizujących konsumenta konsekwencji –

uzupełnić umowę przepisami dyspozytywnymi (wyrok C-26/13, pkt 82-85). Samo zastąpienie kursu Banku kursem średnim NBP nie usunęłoby znaczącej nierównowagi między stronami, jaka powstała ze szkodą dla konsumenta na skutek włączenia do umowy warunku ryzyka kursowego.

Zatem, po wyeliminowaniu z Umowy postanowień uznanych za abuzywne nie byłoby możliwe uzupełnienie przez Sąd powstałych na skutek tego luk. Jednocześnie, po wyeliminowaniu z Umowy spornych klauzul i niezastąpieniu ich innymi postanowieniami Umowa ta nie może nadal obowiązywać z niżej podanych względów.

Klauzule przeliczeniowe, stanowią element określający główne świadczenie stron umowy o kredyt denominowany do waluty obcej. Wobec tego, usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, prowadzi do tego, że pomiędzy stronami brak jest zgody na zawarcie umowy. To prowadzi zaś do wniosku, że na skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, Umowę należy uznać za nieważną.

Wyeliminowanie z przedmiotowej Umowy postanowień dotyczących przeliczeń kursowych, odsyłających do kursów Banku, prowadzi do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z tego rodzaju kredytem. Klauzula dotycząca ryzyka wymiany określa główny przedmiot umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Usunięcie tych postanowień z Umowy powoduje, że Umowa nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (por. powołany już wyżej wyrok TSUE w sprawie C-260/18).

Dodać należy, że dokonując rozważań w kontekście możliwości utrzymania Umowy w mocy Sąd miał na uwadze zasadę pacta sunt servanda. Podkreślenia wymaga, że zasada ta dotyczy tych umów, które zostały ważnie zawarte, jak też tych, które po wyłączeniu z ich treści klauzul niedozwolonych, dają się utrzymać w mocy. Natomiast skoro istniały omówione wyżej powody do uznania przedmiotowej Umowy za niemożliwą do dalszego wykonywania z uwagi na wyeliminowanie jako niedozwolonych takich jej postanowień, które dotyczyły istotnych ustaleń umownych, to sam fakt obowiązywania w polskim systemie prawnym zasady, że umów należy przestrzegać, nie mógł skutkować oddaleniem powództwa. Sąd miał także na uwadze zasadę, że w razie wątpliwości postanowieniom umowy należy przypisać takie znaczenie, które pozwoli na jej utrzymanie w mocy. Przesłanką stosowania tej zasady są wątpliwości, co do treści umowy. Sporna Umowa tymczasem, w sposób jasny pozostawiała kwestię ustalania potrzebnych do jej wykonywania kursów walut w gestii Banku, nie pozostawiając w tej mierze żadnych uprawnień po stronie Kredytobiorcy. Nie wynikał z niej też żaden mechanizm ograniczenia skutków denominacji, który mógłby utrzymać „kwotę kredytu do spłaty” na poziomie zbliżonym do „kwoty kredytu do wypłaty”. To samo dotyczy swobody, z którą pozwany Bank mógł określać wysokość świadczenia powodów, przesyłając im zawiadomienia o wysokości rat.

Niezależnie od tego jednak, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21, konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia.

W niniejszej sprawie powodowie pouczeni o konsekwencjach ewentualnej nieważności postanowień umownych 4 lutego 2022 r. złożyli oświadczenie o skorzystaniu z ochrony polegającej na niezwiązaniu ich abuzywnymi postanowieniami umowy w całości (oświadczenie – k. 185).

Rozstrzygając w zakresie **żądania ustalenia**, Sąd stwierdził, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z przedmiotowej Umowy. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter przepisu materialnoprawnego, gdyż stanowi podstawę prawną powództw o ustalenie stosunku prawnego oraz o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną

powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25 października 2018 roku, I ACa 623/17).

Sąd podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 4 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20, że wniesienie powództwa o zapłatę nie rozstrzygnie w sposób całkowity istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich umową kredytową. Będzie bowiem rozstrzygało spór za okres, który już upłynął. Natomiast w sposób pełny interesy powodów zabezpieczy ustalenie, czy w istocie strony są związane zawartą umową. Rozstrzygnie bowiem kwestię dla powodów podstawową, czy wiąże ich ze stroną pozwaną umowa kredytowa, czy też nie. Ustalenie bezskuteczności (nieważności) stosunku prawnego, wynikającego z umowy kredytowej daje podstawę do dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. Przede wszystkim zaś usuwa niepewność po stronie powodów, czy mają nadal spłacać raty kredytu.

Zważywszy na powyższe, Sąd uwzględnił żądanie powodów i ustalił, że jest trwale bezskuteczna pomiędzy stronami umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy / inwestorski zawarta 14 kwietnia 2008 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...)S.A. z siedzibą we W..

Wobec ustalenia, że stosunek prawny wynikający z przedmiotowej Umowy jest trwale bezskuteczny, uzasadnione było **żądanie zapłaty**, a strony powinny zwrócić sobie – zgodnie z teorią dwóch kondykcji – kwoty świadczone na podstawie tejże Umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 roku, w sprawie III CZP 11/20 oraz uchwała z 7 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21).

Uzasadnione było zatem stanowisko powodów, że należy im się od strony pozwanej zwrot kwot, stanowiących sumę wpłat dokonanych przez nich na rzecz Banku na podstawie Umowy.

Podstawę prawną powyższego żądania powodów stanowią przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej kwot 105 580,69 zł oraz 51 310,23 CHF, stanowiących sumę wpłat dokonanych przez nich na rzecz pozwanego i poprzednika prawnego. Kwoty te wynikały z zaświadczenia sporządzonego przez pozwanego oraz zestawienia wpłat (k. 40-53).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest

oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W niniejszej sprawie, Umowa stała się trwale bezskuteczna (nieważna) z chwilą złożenia oświadczenia przez powodów. Tym samym, dopiero od daty dotarcia do pozwanego oświadczenia powodów, roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (powstałego na skutek upadku umowy) stało się wymagalne i można żądać od niego zapłaty odsetek. Oświadczenie zostało dołączone do pisma pełnomocnika powodów z 14 lutego 2022 r. W tej dacie, wg oświadczenia zawartego w piśmie (k. 178) zostało ono przesłane również pełnomocnikowi pozwanego. Wobec braku dowodu doręczenia pisma Sąd przyjął, że pismo to najpóźniej zostało doręczone pozwanemu po 7 dniach (21 lutego 2022 r.), a odsetki zasądził od dnia następnego, czyli od 22 lutego 2022 r. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek Sąd oddalił (pkt III wyroku).

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego (k. 97) **zarzutu przedawnienia** dokonanych przez powodów wpłat przed 28 lipca 2010 r. (10 lat przed wniesieniem pozwu).

Zgodnie z art. 118 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 2018 r.), jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczeń wynosi 10 lat. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do stosowania innego niż wymieniony terminu przedawnienia. W szczególności brak uzasadnienia, by uznać, że świadczenie, którego dochodzi strona powodowa, a które, zdaniem Sądu, było dla pozwanego świadczeniem nienależnym, miało charakter okresowy, co skróciłoby termin przedawnienia do trzech lat. Roszczenie powoda stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie ogólnego terminu przedawnienia wynikającego z art. 118 k.c., tj. aktualnie 6-letniego, a uprzednio 10-letniego.

Zważywszy na zastrzeżoną dla konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (por. wyroki TSUE z 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, pkt 33-35, z 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, pkt 27, 31, 35, z 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, pkt 49, 52 i z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to też, że konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 kc) (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18).

Powołać też należy stanowisko TSUE w wyroku z 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19, w którym wskazano, że termin przedawniania się roszczeń restytucyjnych konsumenta wobec przedsiębiorcy opartych na postanowieniach nieuczciwych rozpoczyna swój bieg od chwili, gdy powziął on wiedzę co do nieuczciwego charakteru warunków umownych. Przedawnienie takich roszczeń musi być zgodne z zasadą równoważności i skuteczności środków ochrony na gruncie prawa UE. TSUE uznał, że zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależne wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy 2008/48 podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia. Potwierdzenie tego stanowiska znalazło się też w uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21.

O **kosztach postępowania** Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, z uwagi na uwzględnienie żądań zarówno ustalenia jak i zapłaty oraz oddalenie jedynie w nieznacznej części żądania odsetek.

Na zasądzoną od na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwotę 11 817 zł składały się: kwota 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 10 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powodów,

będącego radcą prawnym (zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku, Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonych kosztów procesu Sąd zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.